

# FUNDUSZE UNIJNE

## 2,3 MLD EURO DLA KUJAWSKO-POMORSKIEGO



## Plan wykonany

**Kujawsko-Pomorskie uzyskało najwyższy w Polsce wskaźnik wykorzystania alokacji unijnych funduszy na lata 2007-2013. – Dobrze wykorzystaliśmy środki, które trafiły do naszego regionu – mówi marszałek Piotr Całbecki**

**W**edług danych Ministerstwa Finansów, wskaźnik wykorzystania alokacji finansowej Regionalnego Programu Operacyjnego naszego województwa na lata 2007-2013 wyniósł 141 proc. Na drugim miejscu w tym zestawieniu znalazł się analogiczny program województwa lubuskiego (136 proc.), a na trzecim – świętokrzyskiego (135 proc.).

Resort finansów, pełni funkcję instytucji audytowej programów europejskich w Polsce, uwzględnił w zestawieniu nie tylko programy regionalne, ale też krajowe. Wśród programów krajowych najwyższy wskaźnik wykorzystania alokacji uzyskał Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko (118 proc.).

### Więcej beneficjentów i projektów

W RPO na lata 2007-2013 Kujawsko-Pomorskie miało do dyspozycji ok. 1 mld euro, czyli ponad 4 mld zł. Wyższy poziom wykorzystania alokacji oznacza, że za tę samą kwotę zrealizowano więcej projektów, a wsparcie trafiło do większej liczby beneficjentów niż zakładano.

– W Kujawsko-Pomorskiem dobrze wykorzystaliśmy środki, które trafiły do naszego regionu w poprzedniej perspektywie finansowej Unii Europejskiej. To zasługa naszych partnerów: samorządowców, przedsiębiorców, organizacji pozarządowych i innych zaangażowanych środowisk, którzy sięgnęli po te pieniądze i potrafili je efektywnie wykorzystać – komentuje marszałek województwa Piotr Całbecki.

Ministerstwo zbadało też poprawność wydawania pieniędzy RPO. Pod tym względem województwo kujawsko-pomorskie znalazło się wśród sześciu regionów z najwyższymi wskaźnikami.

RPO na lata 2007-2013 pozwolił dofinansować prawie 2,3 tys. projektów o łącznej warto-

ści ponad 8 mld zł. Najwięcej środków z programu poszło na drogi i inne przedsięwzięcia związane z rozwojem infrastruktury transportowej – na ten cel województwo wydało ponad jedną czwartą pieniędzy z programu. Niewiele mniej zainwestowało w rozwój przedsiębiorczości i działalność badawczo-rozwojową.

### Cel główny w pełni osiągnięty

Efekty realizacji RPO na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego zbadał też niezależny podmiot wybrany w przetargu, Pracownia Badań i Doradztwa „Re-Source” z Poznania. Sprawdziła m.in. jak Kujawsko-Pomorskie poradziło sobie z realizacją głównego celu programu, jakim była poprawa konkurencyjności województwa oraz spójności społeczno-gospodarczej i przestrzennej jego obszaru. Badanie było realizowane od czerwca do grudnia 2016 roku, specjaliści opierali się na danych według stanu na 30 czerwca 2016r.

– Analizując stopień realizacji wskaźników celu głównego programu należy uznać, iż cel został w pełni osiągnięty, stopień realizacji wszystkich wskaźników przekroczył bowiem 100 proc. – czytamy w raporcie poznańskiej pracowni. – Uzyskane efekty, szczególnie w zakresie powstawania nowych miejsc pracy, są wyraźnie większe niż planowane, co świadczy o wyższej skuteczności wdrażanej interwencji niż zakładano w ramach Programu.

W wyniku realizacji RPO powstało 4,3 tys. miejsc pracy. Najbardziej jest to dostrzegalne w powiecie aleksandrowskim, gdzie na tysiąc mieszkańców przybyło 2,14 etatu. Wysokie wskaźniki miejsc pracy na tysiąc mieszkańców odnotowano też w powiatach tucholskim (1,82) oraz wąbrzeskim (1,47).

Kolejne efekty realizacji RPO to wzrost produktu krajowego brutto województwa o 3,9 proc., rewitalizacja obszarów o łącznej powierzchni



400 hektarów i ponad 3,2 tys. nowych lub ulepszonych produktów, wypuszczonych na rynek przez blisko 3 tys. firm. Powstały 94 km nowych dróg, a blisko 700 km tras zmodernizowano. RPO na lata 2007-2013 to także 230 km nowej lub odnowionej sieci kanalizacyjnej, z której korzysta 30 tysięcy osób, 150 km sieci szerokopasmowego internetu oraz 68 zbudowanych od podstaw lub przebudowanych obiektów użyteczności publicznej.

### Mieszkańcy: Mamy nowe drogi

Poza badaniem mierzalnych wskaźników, pracownia „Re-Source” zapytała też o zdanie mieszkańców. Tutaj trzeba wziąć poprawkę na skomplikowaną materię, jaką są fundusze unijne. Chociaż zdecydowanie większość ankietowanych o nich słyszała, to wiedza o poszczególnych programach operacyjnych nie jest już tak powszechna. Wśród tych mieszkańców Kujawsko-Pomorskiego, którzy znają Regionalny Program Operacyjny, zdecydowana większość (90 proc.) zauważa zmiany w swoim otoczeniu, jakie zaszyły dzięki jego realizacji. Raptem 6 proc. takich zmian nie zauważyło, a 4 proc. nie umiało udzielić odpowiedzi.

Tych, którzy, pozytywne zmiany dostrzegli, ankieterzy poprosili o rozwinięcie, co mają na myśli. Badani mogli wskazać kilka odpowiedzi. 93,6 proc. odpowiedziało, że dostrzegają rozwój sieci dróg, a 91 proc. – poprawę jakości dróg. Kolejne najczęściej pojawiające się odpowiedzi to: większa dbałość o jakość środowiska naturalnego (85,9 proc.), poprawa estetyki otoczenia (83,3 proc.) oraz rozwój zaplecza turystycznego i sportowego (79,5 proc.).

### Nowa perspektywa

RPO na lata 2007-2013 przeszedł do historii, teraz województwo analizuje nowy program, na lata 2014-2020. Do dyspozycji otrzymało znacznie więcej pieniędzy, bo 2,23 mld euro – to ok. 9,5 mld zł. 61 proc. środków pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, 24 proc. z Europejskiego Funduszu Społecznego, a 15 proc. to wkład krajowy.

Najwięcej, bo ok. 430 mln euro, wydamy na „Wzmocnienie innowacyjności i konkurencyjności gospodarki regionu”. Pod tym hasłem kryje się m.in. wprowadzanie innowacji naukowych w przedsiębiorstwach, rozwój infrastruktury badawczej uczelni oraz instrumenty wsparcia dla biznesu, takie jak preferencyjne pożyczki.

Po pierwszym kwartale br. wskaźnik kontraktacji RPO na lata 2014-2020 wyniósł ok. 11 proc. – to oznacza, że podpisano już umowy dotyczące rozdysponowania 11 proc. pieniędzy z programu. Urząd Marszałkowski szacuje, że na koniec br. ponad 47 proc. środków będzie już rozdysponowanych wśród beneficjentów.

Jak skorzystać z programu? W województwie działa sieć punktów informacyjnych, których konsultanci służą wszelką pomocą. Punkty znajdują się w Toruniu przy pl. Teatralnym 2, w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 9, we Włocławku przy ul. Bechiego 2, w Grudziądzu przy ul. Sienkiewicza 22 i w Inowrocławiu przy ul. Dworcowej 115. Są czynne w poniedziałki i wtorki w godz. 7.30-17.30 oraz w środy, czwartki i piątki 7.30-15.30. Cennym źródłem informacji o programie jest też strona internetowa [rpo.kujawsko-pomorskie.pl](http://rpo.kujawsko-pomorskie.pl), gdzie można znaleźć informacje o konkursach, ale też kontakty telefoniczne i mailowe do konsultantów z punktów informacyjnych. Zapraszamy również do lektury kolejnych stron – w tym wydaniu m.in. o tym, jak sięgnąć po dotację na przeprowadzenie w firmie szkoleń i zakupienie usług doradczych.



WOJEWÓDZTWO  
KUJAWSKO-POMORSKIE

Unia Europejska  
Europejskie Fundusze  
Strukturalne i Inwestycyjne



Projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego



# Wybierz szkolenie

**Przedsiębiorco, chcesz przeszkolić siebie lub swoich pracowników? A może potrzebujesz usług doradczych? Możesz otrzymać na ten cel unijne dofinansowanie. W trzecim kwartale br. wystartuje Regionalny Fundusz Szkoleniowy.**

**P**rawie 25 mln zł z unijnego Regionalnego Programu Operacyjnego województwo kujawsko-pomorskie przeznaczy na fundusz, z którego będą finansowane szkolenia i usługi doradcze. Jego operatorem została Toruńska Agencja Rozwoju Regionalnego. Jeszcze w tym roku firmy będą mogły się do niej zgłaszać po dotacje. O tym, jak będzie działał fundusz, rozmawiamy z Iwoną Pietruszewską-Cetkowską, dyrektorką Działu Szkoleń, Usług i Projektów w TARR.

**Nazwa Regionalny Fundusz Szkoleniowy jest całkowicie nowa, co się pod nią kryje?**

– W największym skrócie, to instrument który ma wspierać przedsiębiorców z Kujawsko-Pomorskiego w zakresie szkolenia kadr i usług doradczych. Jest finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego.

**Na czym polega rola TARR w tym projekcie?**

– Wynika ona z tzw. podmiotowego systemu finansowania, który obowiązuje w całej Polsce. Wszystkie instytucje zarządzające, czyli urzędy marszałkowskie, zdecydowały się powierzyć wydatkowanie środków z EFS na szkolenia i doradztwo operatorom. Organizowały konkursy, aby wyłonić jednego lub kilku operatorów. Staliśmy do takiego konkursu i podpisaliśmy umowę z Urzędem Marszałkowskim w Toruniu.

Tak naprawdę mamy dwa zadania do wypełnienia. Podstawowe z punktu widzenia przedsiębiorców to udzielenie dotacji, a co się z tym wiąże – jej rozliczenie, kontrolowanie prawidłowości wydania środków. Drugą, równie istotną rolę jest wykonywanie na rzecz przedsiębiorców, diagnozy potrzeb szkoleniowych. Założeniem podmiotowego systemu finansowania jest takie wydatkowanie środków, żeby przedsiębiorcy wydawali je na to, co naprawdę jest im potrzebne, a nie na to, czego potrzebują osobiście ich pracownicy.

**Te potrzeby mogą iść w parze.**

– Oczywiście, i najlepiej, kiedy tak jest. W poprzednim okresie programowania Unia Europejska również przeznaczyła bardzo dużo środków na szkolenia i zostały one wykorzystane. Przy czym, jak pokazały późniejsze badania, niekoniecznie były wydawane celowo. To konkluzja Komisji Europejskiej. Stała się ona podstawą do zmiany idei wydawania tego typu środków.

W poprzedniej perspektywie projekty pisały firmy szkoleniowe. Oczywiście, były zobowiązane do badania potrzeb szkoleniowych przedsiębiorców, ale mimo to zdarzało się, że ich oferta nie była zbieżna z rzeczywistymi potrzebami. Drugim powodem zmiany koncepcji jest to, że jednym z najważniejszych wskaźników, który mierzy skuteczność interwencji Europejskiego Funduszu Społecznego, jest odsetek osób dorosłych uczestniczących w szkoleniach. W Polsce, mimo organizowania tylu unijnych szkoleń, nie zmienił się i nadal jest na bardzo niskim poziomie. Średnia europejska wynosi ponad 10 proc., u nas to cały czas 4 proc. To oznacza, że ze szkoleń korzystały zawsze te same osoby i te same firmy.

Dlatego powstał podmiotowy system finansowania. Teraz to nie firma szkoleniowa będzie decydowała o tym, jak wykorzystać fundusze europejskie. To sam przedsiębiorca na wolnym rynku wybierze sobie szkolenie, a operator zapewni jego finansowanie.

**Do tej pory przedsiębiorca dostawał telefon od firmy szkoleniowej z pytaniem, czy jest zainteresowany szkoleniem np. z języka niemieckiego, i chociaż nie prowadzi działalności w krajach niemieckojęzycznych, żał mu było nie skorzystać z dotacji. Teraz sam wybierze, czego potrzebuje, a TARR przydzieli mu dofinansowanie?**

– Dokładnie tak to wygląda. Z tym, że wolny rynek szkoleń nie jest do końca otwarty. Komisja

**Podstawowe z punktu widzenia przedsiębiorców to udzielenie dotacji, a co się z tym wiąże – jej rozliczenie, kontrolowanie prawidłowości wydania środków. Drugą, równie istotną rolę jest wykonywanie na rzecz przedsiębiorców, diagnozy potrzeb szkoleniowych.**

Europejska postawiła też pewne oczekiwania co do standardów i jakości. Nikt nie mógłby ich zapewnić, gdyby każdy podmiot mógł prowadzić dofinansowane szkolenia. Dlatego powstało narzędzie ogólnopolskie, prowadzone przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości – tzw. Baza Usług Rozwojowych. Przedsiębiorca może wybrać tylko takie szkolenie, które znajduje się w tej bazie.

**Jak ten wybór ma się do diagnozy potrzeb szkoleniowych, o której pani wspomniała?**

– Założenie jest takie, że przedsiębiorca wybiera dowolny podmiot prowadzący szkolenia dla siebie lub pracowników, ale tematyka szkoleń powinna wynikać z wcześniejszej diagnozy. Nie chcielibyśmy, żeby np. szkolenia hobbyistyczne dla właściciela firmy były traktowane jako szkolenia firmowe.

Diagnoza potrzeb szkoleniowych powinna wskazywać, że cel szkolenia jest spójny z celem rozwojowym przedsiębiorcy. Nie musi być wykonywana przez operatora, może ją opracować sama firma lub zewnętrzny podmiot. Taki dokument nie musi być szczególnie złożony, ale powinno z niego wynikać, że zakres szkoleń odpowiada na realne potrzeby firmy. Tak jak w przywołanym wcześniej przykładzie, przedsiębiorca działający tylko na rynku lokalnym, który nigdy z niego nie wyjdzie ze względu na specyfikę swojej działalności, nie powinien być kierowany na szkolenia z języka niemieckiego.

Badania prowadzone przez Główny Urząd Statystyczny w 2016 r. wykazały, że nie więcej niż 30 proc. przedsiębiorstw wie, jakich szkoleń potrzebuje. Większość nie prowadzi tego rodzaju analiz. Nasza oferta jest odpowiedzią na to zjawisko. Oczywiście respektujemy diagnozy przeprowadzone przed inne podmioty, ale jeśli po dofinansowaniu zgłosi się do nas firma, która jej nie posiada, to wówczas wykonają ją pracownicy TARR lub naszych partnerów.

**Kim są partnerzy?**

– Ponieważ zależy nam na bliskim kontakcie z beneficjentem i rozszerzeniu kręgu firm korzystających ze szkoleń, stworzyliśmy całą sieć partnerów. Wybraliśmy w przetargu cztery instytucje otoczenia biznesu. To Kujawsko-Pomorski Fundusz Pożyczkowy, Izba Przemysłowo-Handlowa w Toruniu, Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie oraz Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Podzieliśmy województwo na pięć obszarów geograficznych. Toruń i okolice obsługujemy my, Bydgoszcz i okolice – PTE, południowo-wschodnią część województwa z naciskiem na Włocławek – KPFP, część północno-wschodnią z Rypinem i Brodnicą – IPH, natomiast część zachodnią – ODR.

**Czy wiemy już, jakie szkolenia zostały wpisane do Bazy Usług Rozwojowych i będzie można otrzymać na nie dotacje?**



SZKOLENIE



SZKOLENIE DLA PRZEDSIĘBIORCÓW W TORUŃSKIM PARKU TECHNOLOGICZNYM fot. archiwum TARR



FIRMA MARSTAL W SZYCHOWIE fot. Witold Broda / freepress.pl



# i odbierz dotację



ME DLA PRZEDSIĘBIORCÓW W TORUŃSKIM PARKU TECHNOLOGICZNYM fot. archiwum TARR



FIRMA VERONI W WĄBRZEŃNIE fot. Witold Broda / freepress.pl



– W Kujawsko-Pomorskiem dobrze wykorzystaliśmy środki, które trafiły do naszego regionu w poprzedniej perspektywie finansowej Unii Europejskiej. To zasługa naszych partnerów – samorządów, przedsiębiorców, organizacji pozarządowych i innych zaangażowanych środowisk – którzy sięgnęli po te pieniądze i potrafili je efektywnie wykorzystać – mówi marszałek Piotr Całbecki.

– Tak, w tej chwili w Bazie jest 21 typów szkoleń, o bardzo różnej tematyce. Inną kwestią jest ich dostępność. Jeśli jakieś szkolenie odbywa się tylko we Wrocławiu, dla części firm może to być problem – muszą przeznaczyć na nie trzy dni licząc z dojazdem i powrotem. Dlatego zależy nam, aby jak najwięcej podmiotów szkoleniowych z naszego województwa złożyło swoje oferty do Bazy. Oczywiście przedsiębiorca ma pełną dowolność w wyborze podmiotu szkoleniowego, jeśli szkolenie ma na miejscu, a z jakichś względów woli jechać do Dolnośląskiego, nie możemy robić przeszkód.

**Jakiej wysokości wsparcie można dostać z Regionalnego Funduszu Szkoleniowego?**

– Mikroprzedsiębiorca może otrzymać maksymalnie 10 tys. zł dotacji, mały przedsiębiorca 20 tys. zł, średni 30 tys. zł. Duży przedsiębiorca nie może z oferty skorzystać. Jest jeszcze jedno ograniczenie - wsparcie na jednego pracownika nie może przekroczyć 5 tys. zł.

Są to limity ustalone do końca projektu, który będzie realizowany do 2020 r. Oznacza to,

że np. średni przedsiębiorca może cyklicznie wybierać swoją pulę 30 tys. zł i spożytkować ją na różnego rodzaju szkolenia. Ważne jest też, że to nie tylko szkolenia. Przedsiębiorca może uznać, że pilniejsze jest dla niego zakupienie usługi doradczej, np. związanej z eksportem, rozwojem firmy zmierzającym w kierunku ochrony środowiska. Na nią również może wykorzystać dotację. Ponadto należy pamiętać, że do dofinansowania nie kwalifikują się te szkolenia, które pracodawca i tak musi przeprowadzić z mocy prawa, a więc np. z bhp.

**Ile wkładu własnego musi zagwarantować beneficjent?**

– Nie jest to jednoznaczne, ponieważ może skorzystać z tych pieniędzy zarówno w ramach pomocy de minimis, jak i pomocy publicznej, co wpływa na poziom dofinansowania. Co do zasady mikroprzedsiębiorca dostaje 70 proc. dofinansowania, mały 60 proc., a średni 50 proc. Przy czym te limity mogą być podniesione o 10 punktów procentowych, jeżeli przedsiębiorca przeszkoli pracownika w wieku 50+, pracownika o niskich kwalifikacjach, jest tzw. przedsiębiorstwem wysokiego wzrostu lub przeznaczy dotację na usługi zgodne ze zintegrowanym systemem kwalifikacji. Dotacja nigdy nie może jednak nigdy przekroczyć 80 proc.

**Czym jest zintegrowanym systemem kwalifikacji?**

– To zbiór danych o kwalifikacjach, zgodny w całej Unii Europejskiej. Jeśli ktoś chce zostać np. pielęgniarką środowiskową, to w zintegrowanym systemem kwalifikacji jest czarno na białym napisane, co taka pielęgniarka musi umieć. Każdy inny zawód jest w podobny sposób opisany. Osoba, która uzyska określone kwalifikacje w jednym kraju UE, będzie mogła przedłożyć stosowne zaświadczenie w innym kraju UE i powinno być w nim respektowane.

W Polsce prace nad systemem prowadzi Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. Na razie są w nim tylko te kwalifikacje, które uzyskujemy w systemie edukacji formalnej, a więc przez szkolnictwo zawodowe i wyższe. W tej chwili otwiera się możliwość wpisywania kwalifikacji, które oferują wszystkie inne instytucje edukacyjne, np. prywatne podmioty szkoleniowe. Jak wiemy, rynek jest dynamiczny i powstaje bardzo wiele nowych kwalifikacji, które nie muszą mieć odzwierciedlenia w systemie formalnym. Przykładem jest zawód stylisty, on funkcjonuje i ludzie zarabiają dzięki niemu pieniądze, ale w szkole tego nie uczą. Zintegrowany system kwalifikacji kojarzy się z twardymi umiejętnościami, takimi jak operator dźwigu, operator wózka widłowego. Taka osoba musi zdać egzamin, jej kwalifikacje potwierdza urzędowy dokument. PARP zmierza do tego, aby wszystkie inne szkolenia, jak np. menedżerskie czy psychologiczne, znalazły się w systemie. Będziemy mieli dzięki temu pewność, że jeżeli



**Ponieważ zależy nam na bliskim kontakcie z beneficjentem i rozszerzeniu kręgu firm korzystających ze szkoleń, stworzyliśmy całą sieć partnerów. Wybraliśmy w przetargu cztery instytucje otoczenia biznesu. To Kujawsko-Pomorski Fundusz Pożyczkowy, Izba Przemysłowo-Handlowa w Toruniu, Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie oraz Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.**

dana osoba pójdzie na konkretne szkolenie, wyjdzie z niego z określoną wiedzą i kompetencjami.

**Założmy, że firma zidentyfikowała u siebie potrzeby szkoleniowe, szkolenie znajduje się w Bazie, jest też podmiot, który je przeprowadzi. Jakie kroki musi podjąć, by skorzystać z Regionalnego Funduszu Szkoleniowego?**

– System ma polegać na niezwyklej prostocie. Najpierw przedsiębiorca zgłasza się do nas lub do naszego partnera. Sprawdzamy tylko i wyłącznie, czy jest mikro, małym lub średnim przedsiębiorcą i czy ma siedzibę w województwie kujawsko-pomorskim lub prowadzi tutaj w sposób formalny swój oddział. Jeśli spełnia te kryteria, pytamy, czy ma diagnozę potrzeb szkoleniowych. Jeśli tak, przechodzi do etapu wypełnienia wniosku. Jeśli jej nie ma, nasz konsultant jedzie do niego i diagnozę przeprowadza. Gdy już jest gotowa, przedsiębiorca składa wniosek o dotację.

Na etapie oceny wniosków sprawdzamy, czy limity kwot są zachowane. Przedsiębiorcy na tym etapie mogą uzyskać dodatkowe punkty za trzy kryteria. Po pierwsze, czy diagnoza została przygotowana wcześniej w ramach specjalnego projektu z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, która jest bardziej rozbudowana w stosunku o tę, którą prowadzą nasi konsultanci. W naszym województwie takie diagnozy przygotowuje już Związek Pracodawców w Bydgoszczy, a kilka innych podmiotów czeka na rozstrzygnięcie, czy również otrzymają na ten cel dofinansowanie. Drugie kryterium to wpisywanie się przedsiębiorcy w tzw. regionalne inteligentne specjalizacje. Trzecie – czy już wcześniej z naszych szkoleń skorzystał. Ktoś, kto

przychodzi pierwszy raz, dostaje na zachętę więcej punktów.

Ocena trwa krótko, następnie podpisujemy z przedsiębiorcą umowę promesy. Zobowiązujemy się, że na określone szkolenia zapewnimy określoną kwotę i dajemy maksymalnie 12 miesięcy, aby ją wykorzystać. Gdy firma weźmie udział w szkoleniu wybranym przez siebie z BUR i zapłaci za nie ze swoich środków, zwraca się do nas z opłaconą fakturą, a my ją refundujemy.

Nabór wniosków będzie ciągły, ale oceniać będziemy je w transzach. Jeśli ktoś nie uzyska wsparcia, może w przyszłości ponownie próbować. Jesteśmy zobligowani do zapewnienia możliwości składania wniosków w sposób elektroniczny, więc przedsiębiorca nie musi do nas fizycznie przyjeżdżać.

**Ile podmiotów skorzysta z Regionalnego Funduszu Szkoleniowego?**

– Przewidujemy, że wsparcie trafi do blisko 1,5 tys. firm, a ze szkoleń skorzysta ponad 6 tys. osób. Być może uda nam się objąć wsparciem większą grupę, jeśli nie wszyscy beneficjanci wykorzystają wsparcie w maksymalnej wysokości.

**Czy można zgłaszać się tylko do TARR, czy też do partnerów? Czy podział geograficzny między nimi jest sztywny?**

– Nie, to jest podział dla nas, jeśli przedsiębiorca z Bydgoszczy zechce zwrócić się do partnera w Bydgoszczy, nie widzimy przeszkód. Nie trzeba się sugerować nazwą, tj. do Ośrodka Doradztwa Rolniczego można zgłosić się po szkolenia, które nie mają nic wspólnego z rolnictwem.

**Gdzie szukać ogłoszenia o naborze i innych informacji o Regionalnym Funduszu Szkoleniowym?**

– Utworzymy specjalną stronę internetową, poza tym planujemy sporą akcję promocyjną w momencie, gdy nabór wniosków już ruszy. Spodziewamy się, że nastąpi to na początku drugiego półrocza br.

**Czy na beneficjenta będą nałożone dodatkowe obowiązki?**

– Będzie zobowiązany do oceniania jakości szkoleń. Podmioty szkoleniowe, które zgłosiły swoje oferty do Bazy Usług Rozwojowych, są już w pewien sposób sprawdzane, to firmy o określonych standardach. Wykazują je jednak wyłącznie na podstawie certyfikatów i innych dokumentów. Chodzi o to, by ocenić także realną wartość ich usług. Dlatego wszyscy uczestnicy szkoleń, nie tylko przedsiębiorca, ale też przeszkoleni pracownicy, powinni wystawić ocenę. Na podstawie ich opinii powstaną rankingi firm szkoleniowych, publicznie dostępne w Bazie Usług Rozwojowych. To motywacja dla podmiotów szkolących do zapewnienia najwyższej jakości, bo firma źle oceniana zapewne nie będzie potem wybierana przez kolejnych klientów.



# Dotacje na kulturę, drogi i prawo jazdy

Nowy sprzęt dla szpitali, warsztaty i dodatkowe zajęcia w szkołach zawodowych, remonty i modernizacje dróg w miastach prezydenckich, konserwacja zabytków – m.in. na takie przedsięwzięcia zostaną przeznaczone pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego. Konkursy właśnie trwają.



KOŚCIÓŁ ŚW. JAKUBA W PŁONEM  
fot. Szymon Dziedzic/tarantoga.pl

**W**RPO na lata 2014-2020 nasze województwo ma do rozdysponowania 2,23 mld euro. Zachęcamy do odwiedzin strony internetowej [rpo.kujawsko-pomorskie.pl](http://rpo.kujawsko-pomorskie.pl), gdzie są publikowane aktualne ogłoszenia o konkursach dotacyjnych oraz ich wyniki. Prezentujemy przykładowe konkursy, w których właśnie trwają nabory wniosków.

## Doposażenie szpitali

Szpital wojewódzkie wkrótce będą miały możliwość zakupić nowy sprzęt lub rozbudować/przebudować swoją infrastrukturę, a także dostosować ją do potrzeb pacjentów starszych i z niepełnosprawnościami. Urząd Marszałkowski, w ramach konkursu z RPO, rozdzieli między te podmioty 69 mln zł. Dofinansowane zakupy i inwestycje muszą służyć udzielaniu konkretnych świadczeń zdrowotnych, wskazanych w dokumentacji konkursowej. Przykładowo, mogą to być świadczenia ginekologiczne, pediatryczne, związane z leczeniem chorób układu krążenia, układu oddechowego, czy też nowotworów.

Do końca czerwca potrwa nabór wniosków o dofinansowanie, zaś rozstrzygnięcie konkursu zaplanowano na wrzesień 2017 r.

Podobny konkurs został ogłoszony dla szpitali powiatowych, działających jako samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej lub jako przedsiębiorstwa. Tu do podziału jest ponad 43 mln zł. Wnioski o dofinansowanie można składać do końca lipca, zaś w grudniu br. powinniśmy poznać wyniki ich oceny.

## Prezydentom na drogę

Co do zasady za stan dróg wojewódzkich odpowiada samorząd województwa, ale w miastach prezydenckich to zadanie ich władarzy. By pomóc prezydentom w kosztownych modernizacjach takich dróg, Urząd Marszałkowski zorganizował konkurs, w którym rozdzieli ok. 60 mln zł z RPO. Władze Bydgoszczy, Grudziądza, Inowrocławia, Torunia i Włocławka mogą wystąpić o nawet 85-procentowe dofinansowania planowanych przez siebie inwestycji. Nabór wniosków potrwa aż do wyczerpania puli. W pierwszej transzy, do końca marca, po dotację zgłosił się tylko Toruń, który chce remontować ul. Turystyczną na odcinku ul. Ligi Polskiej do granicy administracyjnej miasta.



KOŚCIÓŁ ŚW. JERZEGO  
W NIEDŹWIEDZIU  
fot. Szymon Dziedzic/tarantoga.pl

Koszt tego zadania wycenił na 5,8 mln zł, liczy na 4,4 mln zł dotacji.

## Kanalizacja i oczyszczalnia

15 maja br. ruszył nabór wniosków w dwóch konkursach dotyczących gospodarki wodno-ściekowej, będzie trwał aż do wyczerpania dostępnej puli.

– Chodzi o budowę kanalizacji i oczyszczalni ścieków – wyjaśnia marszałek województwa Piotr Catbecki.

Jeden z konkursów jest przeznaczony dla samorządów uczestniczących w Zintegrowanych Inwestycjach Terytorialnych Bydgoszczy, Torunia i sąsiednich powiatów oraz gmin, do podziału jest w nim 16,6 mln zł. W drugim konkursie startować mogą pozostałe samorządy, między nie zostanie rozdzielona kwota blisko 26 mln zł.

– W tej chwili obowiązuje czwarta tzw. AKPOŚK, czyli Aktualizacja Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych. Przed nami kolejna aktualizacja, rząd chce ją wprowadzić jesienią. Ogłosiliśmy szybko konkurs, aby móc zrealizować projekty, które wpisują się w czwartą AKPOŚK – mówi Rafał Pietrucień, dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego w Urzędzie Marszałkowskim.



NOWY SPRZĘT OKULISTYCZNY  
W WOJEWÓDZKIM SZPITALU  
SPECJALISTYCZNYM IM. KS. JERZEGO  
POPIELUSZKI WE WŁOCŁAWKU  
fot. Szymon Dziedzic/tarantoga.pl

wicznego. W przeznaczonych dla nich – a ściślej: dla ich organów prowadzących – konkursie do podziału jest 9,5 mln zł. Wnioski o dofinansowanie można składać do 12 czerwca, beneficjentów powinniśmy poznać w listopadzie br.

Planowane inwestycje muszą być ukierunkowane na tworzenie i rozwój warsztatów lub pracowni kształcenia praktycznego w branżach zgodnych z potrzebami rynku pracy. Dofinansowanie mogą uzyskać projekty polegające np. na rozbudowie/przebudowie czy też adaptacji szkolnych pomieszczeń na ww. cele. Budowa nowego budynku jest dopuszczalna tylko wyjątkowo, gdy pracowni lub warsztatów nie da się urządzić w żadnym obecnie istniejącym obiekcie. Projekt można połączyć z działaniami e-edukacyjnymi, np. zakupem sprzętu informatycznego lub multimedialnego i oprogramowania.

## „Prawko” z eurodotacją

Inny konkurs dla szkół kształcenia zawodowego dotyczy działań „miękkich”, Urząd Marszałkowski rozdzieli w nim ponad 30 mln zł. Nabór wniosków o dofinansowanie właśnie się rozpoczął. Pieniądze mogą zostać przeznaczone m.in. na dodatkowe zajęcia, szkolenia lub kursy dla uczniów. Mogą to być kursy z bardzo praktycznych umiejętności, jak obsługa wózków widłowych, kopalni, a nawet kurs prawa jazdy kategorii B. Dofinansowanie można uzyskać również na projekty zakładające m.in. udział uczniów w zajęciach lub obozach naukowych organizowanych na uczelniach wyższych, a także kursy przygotowujące do podjęcia studiów.

Inną propozycją dla potencjalnych beneficjentów tego konkursu jest dofinansowanie praktyk lub staży zawodowych. Podczas takich zajęć uczeń będzie miał swojego opiekuna, który również będzie mógł skorzystać ze wsparcia – część dotacji może zostać przeznaczona na sfinansowanie działań związanych z podnoszeniem kompetencji i kwalifikacji opiekunów w zakresie umiejętności pracy z wychowankiem.

Organy prowadzące placówki szkolnictwa zawodowego mogą wystąpić też o dofinansowanie zakupu wyposażenia do pracowni albo warsztatów, a także o dotację na utworzenie szkolnego punktu informacji i kariery. Taki punkt ma pomagać uczniom planować swoją edukację tak, by w przyszłości lepiej odnaleźć się na rynku pracy.

## Kultura i ochrona zabytków

Blisko 14,3 mln zł zostanie podzielonych wśród samorządów realizujących Zintegrowane Inwestycje Terytorialne na zwiększenia atrakcyjności obiektów kultury. Dotację mogą otrzymać co do zasady na trzy typy przedsięwzięć. Pierwszy to prace konserwatorskie, restauratorskie lub budowlane w zabytkach, a także w otoczeniu zabytków albo na obszarach przemysłowych, cennych ze względów historycznych. Drugi – konserwacja zabytkowych dzieł sztuki i archiwaliów. Trzeci typ przedsięwzięcia to przebudowa lub rozbudowa istniejącej instytucji kultury wraz z zakupem wyposażenia tak, by pełniła nowe funkcje kulturalne i edukacyjne.

Wspierane będą też działania informacyjno-promocyjne towarzyszące powyższemu projektowi, służące komercyjnemu wykorzystaniu dziedzictwa kulturowego i naturalnego regionu. Wnioski o dofinansowanie można składać do 5 lipca br. W grudniu spodziewane jest rozstrzygnięcie konkursu.

## Warsztaty dla zawodówek

Dzięki dotacjom z RPO, swoje bazy dydaktyczne rozbudują szkoły zawodowe z obszaru Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, a także inne placówki kształcenia zawodowego i usta-